

Bajka filozoficzna – „Winogrona”

Opowieść mistycznego poety perskiego Rumi, założyciela bractwa tańczących derwiszy, zawarta w książce „Bajki Filozoficzne” Michela Piquemala

Czterech żebraków wyciągało rękę po datki przed wielkim meczetem. Pewien wychodzący ze świątyni człowiek ofiarował im jałmużnę, mówiąc:

- Weźcie tę monetę i kupcie sobie coś, co jest według was smaczne.
- Wiem, co zrobimy – powiedział pierwszy z żebraków, który był Persem. – Kupimy za te pieniądze *angour* i rozdzielimy wśród nas czterech.
- Nie, nie – powiedział drugi żebrak, który był Arabem. – Ja chciałbym kupić *inab*.
- Nie ma o czym mówić – powiedział trzeci żebrak, który był Turkiem. – Nie chcę *angour* ani *inab*, kupmy *uzum*.

Czwarty żebrak był Grekiem i też nie zgadzał się z pozostałymi.

- Ja pragnę tego, co nazywa się *stafil*.

I tak ciągnęli dyskusję bez końca.

A tymczasem, nic o tym nie wiedząc, każdy z nich żądał w swoim ojczystym języku tego samego: winogron. Chcieli pięknej kiści winogron dla zaspokojenia głodu i pragnienia.

Porozumienie między ludźmi jest często ograniczone z powodu nieznajomości danego języka. Czy jednak ten problem przestałby istnieć, gdyby wszyscy ludzie mówili tym samym językiem? Czy tylko język odsuwa nas od siebie i dzieli? Dlaczego nie zawsze potrafimy się porozumieć?